

Ks. MIROSŁAW TWARDOWSKI

Wydział Biologiczno-Rolniczy
Uniwersytet Rzeszowski

Kardynała Christopha Schönborna wizja relacji ewolucja – stworzenie

Streszczenie: Od lat wewnątrz Kościoła, a także poza nim, toczy się dyskusja wokół zagadnień związanych z ewolucją. Debata ta ostatnio rozgorzała na nowo najpierw po opublikowaniu w lipcu 2005 r. w „The New York Times” artykułu kardynała Christopha Schönborna, arcybiskupa Wiednia, ucznia Benedykta XVI, a zarazem jego bliskiego współpracownika, pt. *Odnajdywanie zamysłu w przyrodzie*, a następnie po zorganizowaniu przez papieża Benedykta XVI w Castel Gandolfo we wrześniu 2006 r. sympozjum poświęconego tematowi ewolucja – stworzenie. Sympozjum poprowadził kardynał Schönborn. On też napisał *Przedmowę* do publikacji *Creation and Evolution. A Conference with Pope Benedict XVI in Castel Gandolfo*, będącej owocem wygłoszonych na sesji konferencji i toczących się po ich wygłoszeniu dyskusji. W niniejszym artykule zaprezentowano pokrótce poglądy kardynała Christopha Schönborna na temat: ewolucja a stworzenie. W opinii wielu komentatorów to właśnie on jest wyrazicielem opinii Kościoła w tym temacie. W końcowej części artykułu przedstawiono reakcję wybranych autorów na poglądy prezentowane przez austriackiego kardynała w interesującej nas kwestii.

Słowa kluczowe: ewolucja, Schönborn Christoph, *Schülerkreis*, stworzenie

We wrześniu 2006 r. w Castel Gandolfo na sympozjum zorganizowanym przez papieża Benedykta XVI toczyła się debata wokół tematu ewolucja – stworzenie¹. Na debatę tę Papież zaprosił swoich byłych studentów, nazywanych z niemiecka *Schülerkreis*². Sympozjum przewodniczył kardynał

¹ Ch. Schönborn, *Foreword*, w: *Creation and Evolution. A Conference with Pope Benedict XVI in Castel Gandolfo*, tłum. M. J. Miller, San Francisco 2008, s. 10.

² „Schülerkreis” to grupa dawnych studentów i seminarzystów Benedykta XVI, z którymi jeszcze jako kardynał odbywał regularne spotkania. W debacie w Castel Gandolfo brali udział m.in.: kardynał Christoph Schönborn (arcybiskup Wiednia), Robert Spaemann (profesor filozofii), Paul Erbrich (jezuicki ksiądz, profesor fizyki), Siegfried Wiedenhofer (profesor teologii Uniwersytetu Johanna Wolfganga Goethego we Frankfurcie nad Menem). Na debatę z Benedyktem XVI zaproszono także Petera Schustera, profesora chemii, prezesa Austriackiej Akademii Nauk, niezwiązanego ze środowiskiem *Schülerkreis*.

Christoph Schönborn, uczeń Benedykta XVI i zarazem jego bliski współpracownik. On też napisał *Przedmowę* do publikacji *Creation and Evolution. A Conference with Pope Benedict XVI in Castel Gandolfo*, będącej owocem wygłoszonych na sesji konferencji i toczących się po ich wygłoszeniu dyskusji. Po zakończeniu sympozjum pojawiły się liczne głosy krytyczne wobec stanowiska Kościoła katolickiego na niektóre kwestie związane z teorią ewolucji, którego wyrazicielem, w opinii wielu komentatorów, jest właśnie kardynał Schönborn. Wielu zastanawiało się, czy arcybiskup wiedeński swymi wypowiedziami w tym temacie nie szkodzi Kościołowi, hamując z trudem wypracowany przez Jana Pawła II dialog z przedstawicielami świata nauki. Aby przekonać się o zasadności (lub jej braku) zarzutów wysuwanych przez niektórych autorów, w niniejszym artykule prześledzimy stanowisko kardynała Christopha Schönborna wobec interesującej nas kwestii relacji ewolucja – stworzenie. Wcześniej jednak przypomnimy najważniejsze wątki z nauczania Kościoła o ewolucji i stworzeniu, zawarte zwłaszcza w wypowiedziach papieży Piusa XII, Jana Pawła II i Benedykta XVI. Na koniec niniejszego opracowania zapoznamy się z reakcją wybranych autorów na poglądy związane z ewolucją i jej relacją do stworzenia zaprezentowane przez austriackiego kardynała.

1. Kardynała Christopha Schönborna wizja relacji ewolucja – stworzenie na tle nauczania Kościoła

Kościół katolicki od dziesiątków lata odnosi się w swym nauczaniu do kwestii związanych ewolucją i jej relacją do stworzenia, a zwłaszcza do zagadnienia pochodzenia człowieka. Przypomnijmy więc najważniejsze wypowiedzi Kościoła odnośnie tematu ewolucja – stworzenie.

1.1. Teoria ewolucji a antropologia chrześcijańska – stanowisko Piusa XII

Papież Pius XII w 1950 r. w encyklice *Humani generis* podkreślił, że chrześcijańska wizja pochodzenia człowieka jest do pogodzenia z darwinowską teorią ewolucji. Ojciec Święty określił jednak przy tym pewne warunki, które muszą być spełnione. Czytamy w Encyklice: „Nie zakazuje więc kościelny Nauczycielski Urząd, by teoria ewolucjonizmu, o ile bada, czy ciało pierwszego człowieka powstało z istniejącej poprzednio, żywej materii [...] stała się przedmiotem dociekań i dyskusji uczonych obydwu obozów, zgodnie z obecnym stanem nauk ludzkich i świętej teologicznej wiedzy. Te dyskusje jednak powinny być tak prowadzone, żeby raczej obydwu stron, tak zwolenników jak przeciwników ewolucjonizmu, roztrząsane były i oceniane poważnie, z miarą i umiarkowaniem, a nadto, żeby obie strony gotowe były poddać się sądowi Kościoła, któremu Chrystus zlecił obowiązek, zarówno autentycznego wykładania Pisma,

jak strzeżenia dogmatów wiary”³. Doktryna ewolucjonizmu może być więc wartościową hipotezą, godną refleksji i badań, pod warunkiem, że nie będzie traktowana jako pewnik. Papież podkreśla, że jako hipoteza zawsze ma być konfrontowana z tym, co mówi na ten temat Objawienie.

1.2. Jan Paweł II i ewolucja

Prawie pół wieku po publikacji encykliki Piusa XII, w 1996 r., głos w sprawie teorii ewolucji zabrał papież Jan Paweł II. W liście do Papieskiej Akademii Nauk wyraził swoje życzliwe stanowisko wobec tej teorii, uważając ją nawet za coś więcej niż hipotezę⁴. Na poparcie swego stanowiska odwołał się do niebudzącego wątpliwości faktu zyskiwania coraz większego uznania naukowców dla tej teorii w związku z kolejnymi odkryciami dokonywanymi w różnych dziedzinach nauk przyrodniczych.

Życzliwy ukłon Papieża wobec teorii ewolucji nie oznacza jednak niedostrzegania jej słabych stron. Przede wszystkim Ojciec Święty zwraca uwagę na wieloznaczność samego określenia „teoria ewolucji”. Wyraża się ona w tym, że istnieją różne sposoby wyjaśniania mechanizmów ewolucji (przypadkowe mutacje i dobór naturalny), a także różne filozofie, które stanowią ich punkt odniesienia (interpretacje materialistyczne, redukcjonistyczne, spirytualistyczne). Ich ocena leży w kompetencji filozofii oraz teologii. Chrześcijańska antropologia pozostaje w opozycji do tych sposobów wyjaśniania mechanizmów ewolucji, które inspirowane są filozofią materialistyczną. Dla rzeczników tego nurtu „duch jest wytworem sił materii ożywionej lub prostym epifenomenem tejże materii”⁵. Tymczasem filozofia chrześcijańska stoi niewzruszenie na stanowisku, że duch i materia to dwa odrębne byty, których nie da się nawzajem sprowadzić do siebie.

Papież, wskazując na „skok” ontologiczny, z jakim mamy do czynienia w przypadku człowieka, formułuje tezę o nieciągłości ontologicznej *homo sapiens*. Ojciec Święty nie neguje przy tym ciągłości fizycznej, która stanowi nić przewodnią badań nad ewolucją.

Jan Paweł II dostrzega potrzebę połączenia wysiłku badań przyrodników, filozofów i teologów nad naturą człowieka. W jego przekonaniu, tylko połączona analiza za pomocą metod stosowanych w różnych dziedzinach nauk przyrodniczych oraz metod właściwych dla filozofii i teologii może dać pełną wizję człowieka. Nauki empiryczne badają różne przejawy życia, co daje im możliwość określenia zespołu cech specyficznych dla człowieka. Ilekroć przekraczamy sferę materialną i wkraczamy w sferę duchową, kompetentne stają się filozofia i teologia.

³ Pius XII, *Encyklika „Humani Generis”*, Rzym 1950, n. 29.

⁴ Jan Paweł II, *Przesłanie Ojca Świętego do członków Papieskiej Akademii Nauk, 22 października 1996 r.*, <http://www.jezuici.krakow.pl/nw/doc/jp2ewolucja.htm> (odczyt z dn. 05.11.2012).

⁵ *Tamże*.

1.3. *Benedykt XVI kontynuatorem nauczania papieskiego o relacji ewolucja – stworzenie*

W 1985 r. odbyło się w Rzymie sympozjum na temat „Ewolucjonizm i chrześcijaństwo”, zorganizowane przez Roberta Spaemanna. Gospodarzem konferencji była Kongregacja Nauki Wiary pod kierownictwem jej ówczesnego prefekta, kardynała Josepha Ratzingera. Kardynał Ratzinger napisał *Przedmowę* do książki będącej owocem sympozjum⁶. Przywołajmy na wstępie główne myśli późniejszego papieża w interesującym nas temacie ewolucja – stworzenie zawarte we wspomnianej publikacji.

Kardynał Ratzinger podkreśla, że współcześnie w debacie między wiarą chrześcijańską a nauką o ewolucji osiągnięto nowe stadium. Pisze: „przyrodniczo-naukowa treść pojęcia »ewolucja« została podniesiona do rangi modelu myślowego, który pojawia się, roszcząc sobie prawo do wyjaśniania całości rzeczywistości i tym samym stał się rodzajem »pierwszej filozofii«. Jeśli w średniowieczu próbowano »sprowadzenia wszystkich nauk do teologii« (Bonawentura), to tutaj można mówić o sprowadzeniu całej rzeczywistości do »ewolucji«, w myśl której wierzy się, że również poznanie, etos i religię można wywieść z generalnego schematu ewolucji⁷. Kardynał mówi, że powstała dzisiaj nowa, niebezpieczna forma filozofii ewolucyjnej. Oto jak ją charakteryzuje: „dzisiejsza forma filozofii ewolucyjnej, która zdaje się poniekąd przyglądać całości poznania przyrodniczo-naukowego i chce tym samym rzucić spojrzenie na istotę bytu aż do jego ostatnich przyczyn i aż do jego najbardziej konkretnych rozwinięć, jest przecież czymś nowym. Tutaj granice pomiędzy nauką przyrodniczą a filozofią są z jednej strony często bardzo trudne do zdefiniowania, z drugiej strony jednak przecież wyjątkowo brzemiennie w skutki, ponieważ zgodność całości wyklucza każdą inną zasadę wyjaśniania. Sprowadzenie z powrotem całej rzeczywistości do materii osiąga całkowitość, jaka w XIX w. prawie nie była do wyobrażenia⁸”.

Ratzinger nie dostrzega żadnych zagrożeń dla wiary ze strony hipotezy ewolucji w jej wymiarze przyrodniczo-naukowym, jeśli ta jest rzetelnie rozwijana w oparciu o metody właściwe dla przyrodoznawstwa. Skierowane przeciwko wierze może być natomiast nieuzasadnione roszczenie totalnego filozoficznego modelu objaśnienia „ewolucji”. Kardynał wskazuje właściwą płaszczyznę do dyskusji. Pisze: „W żadnym razie nie może tu powstać wrażenie nowego sporu pomiędzy naukami przyrodniczymi a wiarą, o który faktycznie w tej dyskusji w żaden sposób przecież się nie rozchodzi. Właściwą płaszczyzną dyskusji jest płaszczyzna myśli filozoficznej: Tam, gdzie nauki przyrodnicze stają się filozofią, filozofia jest tą, która musi się z nią zmierzyć. Tylko tak fronty

⁶ *Evolutionismus und Christentum. Herausgegeben von Robert Spaemann, Reinhard Löw, Peter Koslowski, Acta Humaniora, Weinheim 1986, s. vii–ix.*

⁷ J. Ratzinger, *Geleitwort*, w: *Evolutionismus und Christentum. Herausgegeben von Robert Spaemann, Reinhard Löw, Peter Koslowski, Weinheim 1986, s. vii.*

⁸ *Tamże*, s. viii.

dyskusji ustawione będą poprawnie; tylko tak będzie jasne, o co chodzi – chodzi o racjonalny, filozoficzny dyskurs, który zmierza do rzeczowości racjonalnego pojęcia, a nie o sprzeciw wiary wymierzony w rozsądek”⁹.

Jak wspomniano wyżej, Joseph Ratzinger już jako papież zorganizował w Castel Gandolfo we wrześniu 2006 r. kolejne sympozjum, nawiązujące tematycznie do tego z 1985 r., na które zaprosił swoich byłych studentów i seminarzystów. Podczas gdy pierwszy dzień spotkania był poświęcony dyskusji przygotowawczej wewnątrz *Schülerkreis*, Ojciec Święty osobiście uczestniczył w rozmowach w czasie całego drugiego dnia¹⁰. Tocząca się na sympozjum debata na temat stworzenia i ewolucji definitywnie ujawniła stanowisko Papieża w interesującym nas temacie¹¹. Problemem dla Benedykta XVI nie jest kwestia wyboru między kreacjonizmem a teorią ewolucji¹². Poglądów Ojca Świętego na ewolucję nie należy więc ujmować w prosty schemat, że jest on „za” lub „przeciwko” niej. Z jednej strony, zauważa on bowiem słabe strony teorii ewolucji, a zwłaszcza niewystarczający „materiał dowodowy”, który by potwierdzał bezdyskusyjną prawdziwość tej teorii, ale z drugiej strony, nie utożsamia się z jej fundamentalistycznymi krytykami.

Benedykt XVI, odnosząc się do „skoków” w procesie ewolucji, stwierdza, że sumowanie się kroków z minuty na minutę nie wystarcza. Odwołuje się również do innych niejasnych kwestii związanych z teorią ewolucji. Pisze: „naukowe teksty o ewolucji często mówią, że »natura« lub »ewolucja« zrobiły to czy tamto. Tu nasuwa się pytanie: Kto w rzeczywistości jest »Naturą« czy »Ewolucją«, w rozumieniu podmiotu działającego? Nie ma takiej osoby! Jeśli ktoś mówi, że natura robi to czy tamto, to może być tylko próbą podsumowania szeregu procesów w podmiocie, który jednak nie istnieje jako taki. Wydaje mi się oczywiste, że ten fakt lingwistyczny zawiera w sobie doniosłe pytania”¹³.

Teoria ewolucji jest w stanie wyjaśnić wiele procesów zachodzących w przyrodzie. Ojciec Święty dostrzega jednak pytania, na które ta teoria nie jest w stanie udzielić wyczerpującej odpowiedzi. I to jest głównym powodem braku szczególnego entuzjazmu Papieża wobec niej.

2. Kardynała Christopha Schönborna ocena teorii ewolucji

Wspomniane Sympozjum w Castel Gandolfo poprowadził kardynał Christoph Schönborn. On też napisał *Przedmowę* do publikacji *Creation and Evolution. A Conference with Pope Benedict XVI in Castel Gandolfo* (owocu wygłoszonych

⁹ *Tamże*, s. viii.

¹⁰ Schönborn, *Foreword*, w: *Creation and Evolution...*, s. 22.

¹¹ *Tamże*, s. 7–8.

¹² Pope Benedict XVI, *Repetition of the lecture by Christoph Cardinal Schönborn: Fides, Ratio, Scientia*, w: *Creation and Evolution...*, s. 161.

¹³ *Tamże*, s. 162–163.

na sesji konferencji i toczących się po ich wygłoszeniu dyskusji) oraz jej kluczowy rozdział, zatytułowany *Fides, Ratio, Scientia. The Debate about Evolution*. Kardynał Schönborn swoje stanowisko na temat relacji stworzenie – ewolucja wyłożył już wcześniej w artykule: *Odnajdywanie zamysłu w przyrodzie* (tyt. oryg. *Finding Design in Nature*), który ukazał się w „The New York Times” 7 lipca 2005 r.¹⁴ Interesującemu nas tematowi Kardynał poświęcił także cykl katechez, wygłoszonych w latach 2005–2006 w wiedeńskiej katedrze św. Szczepana, które opublikowano później w formie książki *Cel czy przypadek?* (tyt. oryg. *Ziel oder Zufall?*). Zreferujemy poglądy metropolity wiedeńskiego na temat ewolucja – stworzenie, zawarte w tych publikacjach.

2.1. Ponadczasowość „Principiów” Izaaka Newtona w debacie o relacji między nauką a religią

Kardynał Schönborn niezwykle wagę przywiązuje do fundamentalnego dzieła Izaaka Newtona *Philosophiae Naturalis Principia Mathematica* (w skrócie *Principia*). Ukazanie się tego dzieła drukiem w 1687 r. rozpoczyna erę nauk empirycznych. Schönborn podkreśla, że właśnie *Principia* Newtona zawierają zasadnicze pytania, które są rozpatrywane także dzisiaj, kiedy ludzie dyskutują o relacji między nauką a religią, rozumem a wiarą¹⁵. Jednym z głównych wątków *Principiów* była chęć obalenia teorii ruchów planetarnych Kartezjusza jako teorii materialistycznej¹⁶. Dla Newtona symetria i regularność orbit planet są zjawiskami, które nie mogą być wyjaśnione przez „zwykłe przyczyny mechaniczne”¹⁷. Nie mogły powstać w sposób mechaniczny, ale „tylko za radą i panowaniem” bardzo inteligentnego bytu, który nazywamy Bogiem¹⁸. Podobnie uderzająca różnorodność naturalnych bytów tworzących świat nie może być efektem ślepej gry przypadku i konieczności¹⁹. Dla Newtona niezwykle różnorodność rzeczy powstała tylko i wyłącznie z „idei i woli” Boga jako Istoty Najwyższej. Drogą do poznania właściwości i atrybutów Stwórcy jest Jego najbardziej mądry i doskonały plan zawarty w stworzeniach i to że jest ostateczną przyczyną świata²⁰.

Emocje, z którymi była i wciąż jest prowadzona debata na temat relacji między nauką a religią, zostały ujawnione po raz kolejny po opublikowaniu 7 lipca 2005 r. w „The New York Times” artykułu kardynała Schönborna. Dlaczego ta debata toczy się już od czasów Newtona i to z tak wielką siłą? Odpowiadając, Kardynał stwierdza, że pytanie, czy Wszechświat i Ziemia, a także my, istoty ludzkie,

¹⁴ Ch. Schönborn, *Odnajdywanie zamysłu w przyrodzie*, „Filozoficzne Aspekty Genezy” 2005/2006, t. 2/3, s. 19–22.

¹⁵ Tenże, *Fides, Ratio, Scientia. The Debate about Evolution*, w: *Creation and Evolution...*, s. 86.

¹⁶ Tamże, s. 84.

¹⁷ Tamże, s. 87.

¹⁸ Tamże, s. 88.

¹⁹ Tamże, s. 87.

²⁰ Tamże, s. 85.

zawdzięczamy powstanie „losowi” lub „niezwykle mądrym planowi”, wcześniej czy później dotyka każdego człowieka. Każdy bowiem prędzej czy później zadaje sobie pytania: skąd pochodzimy?, dokąd zmierzamy?, jaki jest sens życia? Arcybiskup wiedeński nie ma wątpliwości, że pytania te w pierwszej kolejności powinny być wypowiedziane pod adresem religii. Czy wobec tego jest sens stawiania tych pytań także pod adresem nauk przyrodniczych? Niektórzy ich przedstawiciele twardo stoją na stanowisku, że wszystko można wytłumaczyć grą między przypadkiem a koniecznością. Dla nich religia bez powodu twierdzi, że jest sens, plan tego wszystkiego i że wszystko ma również cel ostateczny, który Bóg realizuje²¹. Próbują obalić twierdzenie, że świat jest dowodem na istnienie planu, celu określonego przez Stwórcę²². Wiara w Boga Stwórcę jest dla nich, jak podkreśla Schönborn odwołując się do Zygmunta Freuda, „iluzją bez przyszłości”.

2.2. Karol Darwin i jego dzieło ważną częścią debaty nad wiarą i rozumem

Metropolita wiedeński, przechodząc do rozważań zorientowanych na temat relacji ewolucja – stworzenie, przypomina, że zasadniczym celem najważniejszego dzieła Karola Darwina *O pochodzeniu gatunków* było przedstawienie teorii, która miałaby wyjaśnić samoczynny rozwój roślin i zwierząt bez potrzeby odwoływania się do Stwórcy.²³ Darwin w swym fundamentalnym dziele chciał więc udzielić naukowego wyjaśnienia pochodzenia gatunków, które nie wymagałoby odwoływania się do aktów stwórczych Boga²⁴. Jego „teoria wspólnego pochodzenia” miała być ostatecznym argumentem za czysto mechanicznym wyjaśnieniem zjawisk zachodzących w przyrodzie, w tym „pochodzenia gatunków”. Newton twierdził, że w ślepej konieczności nie można szukać żadnych zmian, a Darwin odwrotnie: gatunki żyjące w całej swej różnorodności mają swój początek w przypadkowych mutacjach i w ich szansach na przeżycie²⁵. Do tego nie są potrzebne żadne odwoływania się do interwencji Stwórcy.

Teoria ewolucji stała się dla wielu rodzajem światopoglądu, swoistą wizją świata. Zdaniem Schönborna, właśnie ten ideologiczny składnik teorii Darwina jest głównym powodem, dla którego do dziś dyskusja o ewolucji i stworzeniu trwa i to z niesłabnącą intensywnością. Aby zapewnić większą przejrzystość w debacie nad stworzeniem i ewolucją, Kardynał formułuje kilka postulatów.

1. Należy oddzielić prawdziwą naukę w teorii Darwina od jej ideologicznych składników: „Musimy uwolnić Darwina od darwinizmu, uwolnić go od ideologicznych kajdan”²⁶.

²¹ Tamże, s. 86–87.

²² Tamże, s. 87.

²³ Tenże, *Cel czy przypadek? Dzieło stworzenia i ewolucja z punktu widzenia racjonalnej wiary*, oprac. H. Ph. Weber, Kielce 2009, s. 21.

²⁴ Tenże, *Fides, Ratio, Scientia...*, s. 89.

²⁵ Tamże, s. 90.

²⁶ Tamże, s. 90.

2. Należy dopuścić do głosu obiektywną krytykę ideologicznych stron darwinizmu: „Niezrozumiałe jest, dlaczego powinno się zabraniać [...] poruszania kwestii Boga na lekcjach w szkołach publicznych, a nikt nie pyta, czy materializm [...] może rzeczywiście być nauczany wraz z teorią Darwina. Nie musi się tak dziać, tak długo, jak biologia nie jest przeładowana ideologicznymi elementami, które są obce tematowi. Często jednak zdarza się to, *de facto*, ze szkodą dla nauki, rozumu i wiary”²⁷.
3. Potrzeba dużej swobody w omawianiu otwartych kwestii w teorii ewolucji: „Często w »społeczności naukowej« dowolne pytanie o naukowo słabej pozycji w teorii jest zablokowane z góry. To co tu przeważa to, w pewnym stopniu, rodzaj cenzury, o której praktykowanie ludzie lubią oskarżać Kościół”²⁸.
4. Aby możliwy był postęp w debacie nad ewolucją i stworzeniem, należy poruszać się nie na poziomie nauk przyrodniczych lub teologii, ale pomiędzy nimi, w obszarze filozofii przyrody: „Jestem coraz bardziej przekonany, że istotny postęp w debacie na temat teorii ewolucji, będzie dokonywany na poziomie filozofii przyrody. Wszystkim nam zrobi dobrze wejście nieco bardziej dokładnie w filozoficzny kontekst naszej dyskusji”²⁹.
5. Należy odpowiedzialnie szukać punktów styecznych między teorią ewolucji i wiarą katolicką: „Możliwość, że Stwórca również korzysta z instrumentu ewolucji, jest dopuszczalna w wierze katolickiej. Pytanie brzmi jednak, czy ewolucjonizm (jako koncepcja ideologiczna) jest zgodny z wiarą w Stwórcę. Kwestia ta zakłada jednak, że dokonujemy rozróżnienia między naukową teorią ewolucji i ideologicznymi lub filozoficznymi jej interpretacjami”³⁰.

2.3. Obszary problemowe w debacie na temat ewolucji i stworzenia

Kardynał Schönborn wskazuje na trzy typowe obszary problemowe w debacie na temat ewolucji i stworzenia.

1. Pierwszy dotyczy pojęcia gatunku. Mimo że słynne dzieło Darwina jest zatytułowane *O pochodzeniu gatunków*, bardzo problematycznym wydaje się, by czysto ilościowe metody nauk przyrodniczych były w stanie uchwycić coś takiego jak gatunki. Kardynał pisze: „Czy w teorii ewolucji istnieje w ogóle dla nich [gatunków] miejsce? Czy nie wszystko, co nazywamy gatunkami, to tylko chwilowe migawki szerokiej rzeki ewolucji? Czyż pojęcia, takie jak gatunki, królestwa (roślin, zwierząt) nie są *nomina nuda*, słowami bez odpowiadającej im rzeczywistości? Na poziomie tego co jest mierzalne i policzalne, gatunek i rodzaj to puste słowa”³¹.

²⁷ *Tamże*, s. 90–91.

²⁸ *Tamże*, s. 91.

²⁹ *Tamże*, s. 91.

³⁰ *Tamże*, s. 91.

³¹ Tenże, *Odnajdywanie zamysłu w przyrodzie...*, s. 100.

2. Drugim obszarem problemowym jest kwestia *formy substancjalnej* w rozumieniu Arystotelesa. Jej przyjęcie jest jednym z priorytetów w przeciężaniu materialistycznego poglądu na ewolucjonizm. „Dostrzeżenie formy” jest sposobem na dostrzeżenie Stwórcy. Schönborn pisze: „Każda żywa istota manifestuje siebie jako formę, jako wyrażenie wnętrza, które jest czymś więcej niż jego materialny skład. Chociaż szczegółowe biochemiczne badania mogą metodologicznie odrzucić kwestię formy lub figury, jeśli nie mają stać się ślepą nauką, nie mogą na dłuższą metę ignorować kwestii tego, co czyni roślinę lub psa tym, czym są”³².
3. Trzecim obszarem jest odczytywanie śladów Boga w stworzeniu. Kardynał pisze: „Bóg mówi językiem swego stworzenia, a nasz umysł, który również jest jego stworzeniem, jest w stanie go usłyszeć i zrozumieć”³³.

2.4. Ewolucja jako celowe, zamierzone działanie Boga

Arcybiskup wiedeński przypomina, że idea ewolucji jako pochodzenia od wspólnego przodka może być różnie interpretowana. Nie zgadza się z jej neodarwinowskim rozumieniem jako niekierowanego i nieplanowanego procesu powstawania przypadkowych zmian. Schönborn wyraża więc swój zdecydowany sprzeciw wobec prób zakwestionowania celowości i projektu w przyrodzie. Pisze: „Nie jest [...] coś nasuwającym się siłą rzeczy, a więc sprzeciwia się rozumowi, postrzeganie [...] wspaniałego marszu życia, który swój kres znajduje w człowieku, jako wyłącznie procesu przypadkowego”³⁴. W innym miejscu wyraża się nader dosadnie: „Obecnie, na początku XXI stulecia, w obliczu roszczeń neodarwinizmu i wielorakich hipotez kosmologicznych, wymyślonych po to, by zignorować ogromną oczywistość celowości i projektu odnalezioną przez nowoczesną wiedzę przyrodniczą, Kościół katolicki znowu będzie bronił ludzkiego rozumu głosząc, że wewnętrzny zamysł dostrzegany w przyrodzie nie jest złudzeniem. Teorie przyrodnicze, które usiłują wymknąć się tej oczywistości projektu, przywołując działanie »przypadku i konieczności« nie są wcale naukowe, lecz, jak to ujął Jan Paweł II, są kapitulacją ludzkiej inteligencji”³⁵. Alternatywę dla „przypadku i konieczności” Kardynał dostrzega tylko w „skrzyżowaniu się” własnej działalności stworzeń z umysłem Stwórcy, który ją podtrzymuje i umożliwia³⁶. Pisze: „Na początku było słowo, a nie przypadek. Istnieje przypadek w znaczeniu czegoś niezaplanowanego, ale nie jest on wielką zasadą stwórczą, którą ideologiczny darwinizm chciałby go uczynić”³⁷.

³² Tamże, s. 101.

³³ Tamże, s. 102.

³⁴ Tenże, *Cel czy przypadek?...*, s. 163.

³⁵ Tenże, *Odnajdywanie zamysłu w przyrodzie...*, s. 22.

³⁶ Tenże, *Cel czy przypadek?...*, s. 163.

³⁷ Tamże, s. 163.

Schönborn przestrzega przed niewłaściwym rozumieniem wypowiedzi Jana Pawła II o teorii ewolucji³⁸. W 1996 r. Jan Paweł II w swym Liście powiedział, że ewolucja, termin, którego bliżej nie zdefiniował, jest „czymś więcej niż hipotezą”. obrońcy dogmatu neodarwinowskiego często powoływali się na tę wypowiedź Papieża, wyjętą z, jak podkreśla Kardynał, ogólnikowego i drugorzędnego dokumentu na temat ewolucji, widząc w niej rzekomą akceptację Kościoła katolickiego dla teorii ewolucji w wersji neodarwinowskiej, jako możliwej do pogodzenia z wiarą chrześcijańską. Austriacki kardynał wyraża swój sprzeciw wobec tego typu wyjętych z szerszego kontekstu interpretacji tekstów papieskich. Pisze: „Kościół katolicki, pozostawiając dociekaniom przyrodniczym wiele szczegółów związanych z historią życia na Ziemi, głosi, że w świetle rozumu intelekt ludzki może łatwo i wyraźnie rozpoznać celowość i zamysł w świecie natury, do którego należy świat istot żywych”³⁹. Potwierdzenie powyższej tezy znajduje austriacki hierarcha w wielu komentarzach Jana Pawła II wygłaszanych od roku 1985, które odzwierciedlają Jego autentyczne zapatrywania na ewolucję⁴⁰. Chrześcijańska doktryna o stworzeniu, w opinii Kardynała, jest zgodna z ideą ewolucji, ale tylko taką, która jest ostatecznie w jakiś sposób kierowana przez Boga.⁴¹ Mechanizmem ewolucji nie mogą być nieukierunkowane na cel, ślepe procesy, lecz celowe, zamierzone działanie Boga.

Arcybiskup wiedeński zauważa, że neodarwiniści także Następce Jana Pawła, Benedykta XVI starają się przedstawiać jako zwolennika teorii ewolucji w nakreślonej przez nich, wypaczonej, jak twierdzi, interpretacji⁴². Powołują się na zdanie dotyczące wspólnego pokrewieństwa z dokumentu Międzynarodowej Komisji Teologicznej z 2004 r. W tym czasie Benedykt XVI był przewodniczącym tej komisji, co miałoby świadczyć, że Kościół katolicki nie ma żadnych zastrzeżeń co do neodarwinowskiej interpretacji teorii ewolucji. W rzeczywistości, podkreśla Kardynał, dokument ten wyraża odwieczną naukę Kościoła katolickiego „co do rzeczywistości zamysłu w przyrodzie”. Komisja przestrzega przed używaniem Listu Jana Pawła II z 1996 r. „jako przykrywką dla aprobaty wszystkich teorii ewolucji, włączając w nie teorie neodarwinowskiej proveniencji, które *explicite* zaprzeczają, by Opatrzność Boża miała jakkolwiek przyczynową rolę w rozwoju życia w Kosmosie”⁴³.

2.5. Czy wszędzie należy widzieć „inteligentny projekt”?

Kardynał Schönborn w świecie istot żywych dostrzega liczne przykłady Boskiego projektu. Pisze: „Każdy system poglądów, który stawia sobie za zadanie

³⁸ Tamże, s. 19.

³⁹ Tamże, s. 19.

⁴⁰ Tamże, s. 20.

⁴¹ D. Sagan, *Kardynał Schönborn a stanowisko Kościoła katolickiego wobec sporu kreacjonizmu z ewolucjonizmem*, „Filozofia Nauki” 2006, nr 1, s. 112.

⁴² Ch. Schönborn, *Odnajdywanie zamysłu w przyrodzie...*, s. 21.

⁴³ Tamże, s. 21.

zaprzeczenie lub zaproponowanie wyjaśnienia pomijającego przytłaczające dowody na rzecz projektu widocznego w świecie istot żywych jest ideologią, a nie nauką⁴⁴. Dla arcybiskupa wiedeńskiego w pełni uzasadnionym, a nawet przynależnym człowiekowi i jego rozumowi, jest stawiać pytanie o pochodzenie inteligentnego projektu, ujawniającego się w tym, co żywe⁴⁵. Przestrzega jednak przed zbyt pochopnymi próbami doszukiwania się wszędzie „inteligentnego projektu”⁴⁶. Kardynał krytykuje też tych autorów, którzy opowiadają się za inną skrajnością, wcale nie dostrzegając śladów „inteligentnego projektu”. Jako przykład takiego skrajnego ujęcia podaje stanowisko George’a V. Coyné’a, w stosunku do którego arcybiskup wiedeński nie szczędzi ostrych słów krytyki: „Kiedy zatem astronom, a zarazem kapłan i teolog, posuwa się nawet do powiedzenia, że sam Bóg nie mógł wiedzieć z całkowitą pewnością, że w wyniku ewolucji powstanie człowiek [...] wygłasza się zupełne nonsensy”⁴⁷.

2.6. Czy wiara w stworzenie i teoria ewolucji są uzgadnialne?

Kardynał Schönborn, podejmując kluczowe pytanie o możliwość uzgodnienia wiary w stworzenie z teorią ewolucji, przywołuje na wstępie różne odpowiedzi. Jedną z nich jest tzw. „konkordyzm”, zgodnie z którym teologia i teoria ewolucji nie mogą wejść w konflikt, gdyż obie działają w dwóch zupełnie odrębnych obszarach⁴⁸. Związek między tymi dyscyplinami Stephen Gould nazywa zasadą NOMA. Kardynał jest innego zdania. Twierdzi, że musi istnieć „przecięcie” między teologią a naukami przyrodniczymi. Pisze: „Wiara w Stwórcę, w jego plan, jego »panowanie nad ziemią«, jego prowadzenie świata do miejsca przeznaczenia określonego przez niego, nie może pozostać bez punktów kontaktu z konkretną eksploracją świata.”⁴⁹

Zdaniem Schönborna, nie każda wersja teorii ewolucji jest zgodna z wiarą w Stwórcę.

Podręcznikowym przykładem takiej kontrowersyjnej odmiany teorii ewolucji jest tzw. „ściśły darwinizm”, wysuwający tezę, że współdziałanie mutacji i doboru naturalnego w pełni wystarcza, by wyjaśnić fakt rozwoju nowych form życia⁵⁰. Teza ta jest, zdaniem Kardynała, niezgodna z chrześcijańską doktryną stworzenia.

Próbę wyjścia z tego dylematu podsuwa stanowisko mówiące, że biologia lub nauki przyrodnicze w ogóle są tylko metodologicznie materialistyczne, bez

⁴⁴ Tenże, *Odnajdywanie zamysłu w przyrodzie...*, s. 19.

⁴⁵ Tenże, *Cel czy przypadek?...*, s. 158.

⁴⁶ Tenże, *Odnajdywanie zamysłu w przyrodzie...*, s. 105.

⁴⁷ Tenże, *Cel czy przypadek?...*, s. 163.

⁴⁸ Tenże, *Odnajdywanie zamysłu w przyrodzie...*, s. 92.

⁴⁹ *Tamże*, s. 92.

⁵⁰ *Tamże*, s. 92–93.

aprobaty dla materializmu jako światopoglądu. Kardynał nie zgadza się także z takim stanowiskiem. Pisze: „Nawet gdyby tak było, to jednak jest jasne, że ta opcja jest metodycznie intelektualnym aktem zakładającym rozum, wolę i wolność. Samo to już wystarczy, by pokazać, że ograniczenie metody naukowej do czysto materialnych procesów nie może oddać sprawiedliwości całej rzeczywistości”⁵¹.

Według austriackiego hierarchy wnikliwa obserwacja Wszechświata, Ziemi, życia dostarcza „przytłaczających dowodów” na istnienie porządku, planu i celu⁵². Tomasz z Akwinu w swojej *quinta via* argumentuje, że ciała naturalne, które same nie dysponują inteligencją, działają w sposób zorientowany na cel, aby osiągnąć to, co jest dla nich dobre⁵³. Osiągają swój cel nie przez przypadek, ale celowo⁵⁴. Osiągają jednak nie przez ich intencje, bo nie mają inteligencji, ale przez intelekt, który nimi kieruje. Ten intelekt, który kieruje wszystkimi naturalnymi rzeczami, nazywamy Bogiem.

3. Dyskusje wokół kardynała Christopha Schönborna wizji ewolucji i jej relacji do stworzenia

Kardynał Schönborn swymi poglądami na ewolucję wywołał ożywioną dyskusję w różnych środowiskach, zarówno w samym Kościele, jak i poza nim. Poglądy arcybiskupa wiedeńskiego na wspomnianą kwestię wielu uznało za wielce kontrowersyjne i to z kilku powodów. Kardynał, w ich oczach, zdaje się odnawiać nikomu niepotrzebny konflikt między religią a nauką poprzez kwestionowanie paradygmatu neodarwinowskiego, dla wielu jednego z najważniejszych osiągnięć współczesnej nauki⁵⁵. Ponadto, w opinii niektórych komentatorów, Schönborn choć nie wprost, to jednak wspiera teorię inteligentnego projektu (ang. *intelligent design* – ID), której większość przyrodników i filozofów odmawia statusu naukowego.

Na publikację *Odnajdywanie zamysłu w przyrodzie* ostro zareagował m.in. jezuita, astrofizyk, George V. Coyne. Artykuł arcybiskupa Wiednia, w ocenie Coyne znacząco osłabia z trudem wypracowany przez Jana Pawła II przyjazny dialog Kościoła ze społecznością naukowców⁵⁶. Protestuje przeciwko marginalizowaniu „epokowego” Listu Jana Pawła II. Zdaniem byłego dyrektora Watykańskiego Obserwatorium Astronomicznego, artykuł Schönborna chce pokazać, że Kościół pod przewodnictwem Benedykta XVI opanował niezrozumiały

⁵¹ *Tamże*, s. 93.

⁵² *Tamże*, s. 96.

⁵³ *Tamże*, s. 96–97.

⁵⁴ *Tamże*, s. 97.

⁵⁵ D. Sagan, *Debata Benedykta XVI i jego uczniów nad stworzeniem i ewolucją*, „Filozoficzne Aspekty Genezy” 2005/2006, t. 2/3, s. 7.

⁵⁶ G. V. Coyne, *Przypadek jako metoda Boskiego stwarzania*, „Filozoficzne Aspekty Genezy” 2005/2006, t. 2/3, s. 40.

lęk przed „najlepszymi” osiągnięciami współczesnej nauki. Pisze: „Wygląda na to, iż Kościół opanowała obawa, że Wszechświat [...], w którym życie, począwszy od najprymitywniejszych postaci, powstałych około 12 miliardów lat po Wielkim Wybuchu, ewoluuje w procesie losowych mutacji genetycznych i doboru naturalnego, wymyka się Boskiemu zwierzchnictwu. Obawa ta jest pozbawiona podstaw. Nauka jest całkowicie neutralna pod względem filozoficznych i teologicznych implikacji, które można wyciągnąć z jej wniosków. Te wnioski zawsze można korygować. To dlatego nauka jest tak ciekawą przygodą, a naukowcy tak interesującymi istotami. Ten jednak, kto na gruncie religijnym przeczy najlepszym osiągnięciom dzisiejszej nauki, żywi ową bezpodstawną obawę, o której przed chwilą wspomniałem”⁵⁷.

W obronę Kardynała przed atakami uczonego jezuita bierze Martin Hilbert, ksiądz katolicki i filozof. Jego zdaniem, krytyczna analiza poglądów Schönborna przeprowadzona przez Coyne’a w artykule *Przypadek jako metoda Boskiego stwarzania* napotyka na dwa poważne problemy⁵⁸. Po pierwsze, Hilbert nie zgadza się z oceną Coyne’a, że poglądy arcybiskupa wiedeńskiego przedstawione w cytowanym wyżej artykule pozostają w opozycji do poglądów Jana Pawła II i treścią dokumentu sporządzonego przez Międzynarodową Komisję Teologiczną. Drugi problem dotyczy niekonsekwencji w poglądach Coyne’a. Hilbert zauważa, że Coyne w jednym miejscu artykułu formułuje twierdzenie, że nauka jest neutralna w stosunku do religii, po czym później wyraźnie temu przeczy, pisząc, że osiągnięcia współczesnej nauki zmuszają nas do skorygowania naszych koncepcji Boskiej wszechwiedzy i wszechmocy. Hilbert podsumowuje swoje uwagi pod adresem myśliciela jezuita: „Coyne nie jest ani uważnym czytelnikiem, ani dbającym o konsekwencję filozofem”⁵⁹. Hilberta obrona Schönborna przed ostrymi atakami ze strony jezuickiego uczonego nie oznacza jednak bezkrytycznej aprobaty całości poglądów Kardynała w interesującej nas kwestii. Dla przykładu, komentując uwagi austriackiego hierarchy poczynione pod adresem cytowanego *Przestania* Jana Pawła II z 1996 r., pisze: „Schönborn nie miał racji, uznając ten list za nieważny – stwierdza on przecież coś więcej niż encyklika *Humani Generis*, gdyż ocenia, że świadectwa na rzecz cielesnej przemiany gatunków są dość przekonujące. Kardynał ma jednak absolutną rację narzekając, że nieporozumieniem jest uznawanie listu Papieża za przychylny wobec ewolucjonizmu darwinowskiego”⁶⁰.

Niezwykle ostro skomentował poglądy Kardynała wyłożone w *Creation and Evolution* Daryl P. Domning, biolog z Uniwersytetu Howarda w Waszyngtonie. W swej recenzji do tej książki pisze: „Schönborn wyraźnie uczył się biologii z dzieł kreacjonistów. Powtarza brednie mówiące, że »brakujące ogniwa [...]

⁵⁷ Tamże, s. 40.

⁵⁸ M. Hilbert, *Darwinowskie podziały. Papież, kardynał, jezuita i ewoluująca debata nad pochodzeniem*, „Filozoficzne Aspekty Genezy” 2005/2006, t. 2/3, s. 51.

⁵⁹ Tamże, s. 51.

⁶⁰ Tamże, s. 51.

po prostu nie istnieją«; gady nie mogły po prostu przeistoczyć się w ptaki poprzez »niezliczone małe mutacje«, »przetrwanie najsprawniejszych« jest problematyczne, ponieważ przetrwanie jest często kwestią szczęścia, co za tym idzie zaakceptowanie ewolucji musi być podyktowane ideologią⁶¹. Dla Domninga oczywistym jest zaangażowanie Kardynała w obronę koncepcji inteligentnego projektu. I to uważa za godne pożałowania, szczególnie wobec istnienia w samym Kościele „bardziej odpowiednich i przemyślanych koncepcji”, jak je nazywa. Zacytujmy ostatnie zdania z recenzji Domninga, które podsumowują jego niezwykle krytyczną ocenę poglądów Kardynała Schönborna: „Nie osiągnięto nic nowego w Castel Gandolfo. [...] Schönborn i inni przedstawiciele tradycyjnej filozofii Kościoła są tylną, nie zaś przednią strażą katolickiego ewolucyjnego myślenia. Wśród tych prałatów i ich konserwatywnych zwolenników starożytne scholastyczne pojęcie niezmiennych »esencji« rzeczy jest wciąż niejasne, i niemal całkowicie wyklucza ewolucyjny paradygmat. Pojęcie »emergentne cechy« nie pojawia się nigdzie w tej książce, tak jak i brakuje tam współczesnych katolickich ewolucyjnych teologów pokroju Johna Haught i Denisa Edwards. Współpracownicy Papieża, widocznie nieświadomi innych form teistycznej ewolucji, zostali pchnięci w stronę ID dlatego, że strona optująca za ewolucją jest zdominowana przez ateistów jak Richard Dawkins. Jest to zrozumiałe, jednak tragiczne, ponieważ teologowie w swoim własnym Kościele dysponują lepszymi rozwiązaniami tych problemów niż te, których nauczyli się w szkole lub zapożyczyli od relatywnie im obcego ruchu ID⁶²».

Artykuł kardynała Schönborna w „The New York Times”, a zwłaszcza kilka zawartych w nim wypowiedzi, zainteresowały Dominika Tassot, dyrektora *Centre d’Etude et de Prospectives sur la Science* – grupy 700 europejskich katolików, naukowców oraz intelektualistów, wyraźnie deklarujących swoją niechęć do teorii ewolucji⁶³. Tassot pozytywnie ocenia stanowisko Schönborna wobec neodarwinizmu jako niemożliwego do pogodzenia z wiarą chrześcijańską. Z nieukrywaną aprobatą przyjmuje także inną wypowiedź Kardynała, że możliwe jest, by filozofia i teologia mogły zyskać wyższą pewność od naukowej pewności. Tassot, komentując tę wypowiedź Schönborna, pisze: „To coś nowego dla teologów. Przez trzy czy cztery stulecia teolodzy, ogólnie rzecz biorąc, szli za naukowcami, przyjmując ich przewodnictwo. Jest to pytanie o autorytet intelektualny i oczywiście pochodzi ono od sprawy Galileusza itd. Zwolna

⁶¹ D. P. Domning, *Review: Creation and Evolution: A Conference with Pope Benedict XVI*, „Nation Center for Science Education” 2008, nr 3, s. 25–27.

⁶² *Tamże*.

⁶³ *Centre d’Etude et de Prospectives sur la Science*, założone w 1997 r., wydaje kwartalnik CEP i organizuje coroczne konferencje. W wywiadzie przeprowadzonym przez Johna L. Allena Dominik Tassot wyraźnie deklaruje swoje i całej organizacji, którą kieruje, jednoznaczne stanowisko wobec teorii ewolucji: „Główną osią, wokół której koncentrują się nasze zainteresowania, jest krytyczny stosunek do teorii ewolucji”. J. L. Allen, *Wywiad z Dominikiem Tassot*, http://www.heveliusforum.org/Artykuly/Tassot_interview.pdf (odczyt z dn. 19.05.2013).

autorytet przesunął się od teologów do naukowców. Powtarzam, główne pytanie to, czy jest możliwe odzyskanie autonomicznego chrześcijańskiego światopoglądu, w ramach którego nauka miałaby swoje bardzo ważne miejsce⁶⁴. Zapytany przez Allena o swoją ocenę spotkania *Schülerkreis* z papieżem Benedyktem w Castel Gandolfo Passot odpowiada: „myślę że Papież chciał użyć *Schülerkreis* do przetestowania nowych opinii i przejrzenia ich. Dla mnie to bardzo ważne, chociaż nie wiem, jaki będzie rezultat. [...] Mam nadzieję, że spotkanie w Castel Gandolfo oznacza, że ta naukowa debata zainteresuje coraz bardziej filozofów i teologów. Dla wielu teologów sam fakt, że w ramach nauki odbywa się taka debata, jest czymś nowym⁶⁵. Passot w pełni zgadza się także z komentarzem Schönborna do słów Jana Pawła II z 1996 r., o ewolucji jako czymś „więcej niż hipotezie”, w którym to komentarzu Kardynał nazwał ten tekst „raczej niejasnym i nieistotnym”. Píše: „Wielu, słysząc takie zdanie o papieskich słowach, było tym zaskoczonych, ale tak naprawdę łatwo go zrozumieć. »Ewolucja« nigdzie w tym tekście Papieża nie jest zdefiniowana. W filozofii każde pojęcie powinno być zdefiniowane, a tutaj takiej definicji nie było. Zwrot »więcej niż hipoteza« był tak naprawdę odnośnikiem do *Humani Generis* [Pius XII w tej encyklice odniósł się do ewolucji jako »hipotezy«.] Ale co to sformułowanie znaczy? Co to znaczy być »więcej niż ziemniakiem«? To nic nie znaczy bez dalszego zdefiniowania i rozróżnienia⁶⁶.”

Zakończenie

Po ukazaniu się artykułu w „TheNew York Times” kardynał Schönborn udzielił wywiadu telefonicznego, w którym wyznał, że chociaż jego publikacja nie została oficjalnie zaaprobowana przez Stolicę Apostolską, to kilka tygodni przed objęciem przez Josepha Ratzingera Stolicy Piotrowej rozmawiał z nim o tym, co stanowi treść artykułu⁶⁷. W rozmowie z przyszłym papieżem zwrócił uwagę na nieporozumienia związane z poglądem Kościoła katolickiego na teorię ewolucji, a zwłaszcza z możliwością pełnego uzgodnienia ewolucjonizmu neodarwinowskiego z wiarą katolicką. Arcybiskup Wiednia podkreślił przy tym, że przyszły papież we wspomnianej rozmowie zachęcał go do szczegółowego wyjaśnienia tych nieporozumień.

Mimo wspomnianej zachęty przyszłego Ojca Świętego do rozwiania przez Kardynała wszystkich nieporozumień związanych ze stosunkiem Kościoła do teorii ewolucji przesadą byłoby wyciągać stąd wnioski, że opinie Schönborna w omawianej kwestii są reprezentatywnym głosem Kościoła. Szczegółowa analiza poglądów austriackiego hierarchy na ewolucję i stworzenie nie pozwala

⁶⁴ Allen, *Wywiad z Dominikiem Tassot*.

⁶⁵ *Tamże*.

⁶⁶ *Tamże*.

⁶⁷ Hilbert, *Darwinowskie podziały...*, s. 50.

także na sformułowanie tezy o pełnej zgodności jego nauczania ze stanowiskiem Benedykta XVI. Chociaż w wypowiedziach Ojca Świętego znajdujemy słowa uznania dla Kardynała i jego nauczania⁶⁸, to jednak byłoby nadużyciem traktować rozstrzygnięcia Schönborna jako stanowisko Papieża w omawianym temacie. Rozbieżności między wizjami arcybiskupa Wiednia i Benedykta XVI szczególnie widać w kontekście teorii inteligentnego projektu. Podczas gdy Kardynał wyraźnie deklaruje swoją aprobatę dla tej teorii, Ojciec Święty zachowuje w tym temacie daleko posuniętą ostrożność i dystans.

Mimo kontrowersji, które budzą u wielu autorów niektóre wypowiedzi kardynała Schönborna w temacie ewolucja – stworzenie, z uznaniem należy spojrzeć na jego odwagę w podejmowaniu trudnych kwestii związanych z teorią ewolucji i próbach uzgodnienia ich z chrześcijańską wizją człowieka. Intelktualny wysiłek Kardynała, poparty solidną interdyscyplinarną wiedzą z obszaru nauk przyrodniczych, filozoficznych i teologicznych, budzi szczególne uznanie. Arcybiskup Wiednia w swym nauczaniu podejmuje problematykę na tyle ciekawą i pouczającą, że może stać się inspiracją do dalszych samodzielnych poszukiwań pełnego zrozumienia relacji ewolucja – stworzenie.

Literatura

- Allen J. L., *Wywiad z Dominikiem Tassot*, http://www.heveliusforum.org/Artykuly/Tassot_interview.pdf (odczyt z dn. 19.05.2013).
- Benedykt XVI o ewolucji wszechświata pod okiem Opatrzności*, <http://info.wiara.pl/doc/180192.Benedykt-XVI-o-ewolucji-wszechswiata-pod-okiem-Opatrzności> (odczyt z dn. 08.11.2012).
- Coyne G. V., *Przypadek jako metoda Boskiego stwarzania*, „Filozoficzne Aspekty Genezy” 2005/2006, t. 2/3, s. 39–44.
- Creation and Evolution. A Conference with Pope Benedict XVI in Castel Gandolfo* [tyt. oryg. *Schöpfung und Evolution. Eine Tagung mit Papst Benedikt XVI. in Castel Gandolfo*], tłum. M. J. Miller, San Francisco 2008.
- Domning D. P., *Review: Creation and Evolution: A Conference with Pope Benedict XVI*, „Nation Center for Science Education” 2008, nr 3, s. 25–27.
- Evolutionismus und Christentum. Herausgegeben von Robert Spaemann, Reinhard Löw, Peter Koslowski*, Weinheim 1986.
- Hilbert M., *Darwinowskie podziały. Papież, kardynał, jezuita i ewoluująca debata nad pochodzeniem*, „Filozoficzne Aspekty Genezy” 2005/2006, t. 2/3, s. 45–63.
- Jan Paweł II, *Przesłanie Ojca Świętego do członków Papieskiej Akademii Nauk*, 22 października 1996 r., <http://www.jezuici.krakow.pl/nw/doc/jp2ewolucja.htm> (odczyt z dn. 05.11.2012).

⁶⁸ Ojciec Święty już w pierwszym zdaniu komentarza po referacie Kardynała wygłoszonym w czasie spotkania w Castel Gandolfo wyraził swoje szczególne uznanie dla Schönborna: „Serdecznie dziękuję, Wasza Eminencjo, nie tylko rozjaśniłeś naszą wiedzę, ale także dotknąłeś naszych serc”. Zob. Pope Benedict XVI, *Repetition of the lecture by Christoph Cardinal Schönborn...*, s. 160.

- Pius XII, *Encyklika „Humani Generis”*, Rzym 1950.
- Pope Benedict XVI, *Repetition of the lecture by Christoph Cardinal Schönborn: Fides, Ratio, Scientia*, w: *Creation and Evolution. A Conference with Pope Benedict XVI in Castel Gandolfo* [tyt. oryg. *Schöpfung und Evolution. Eine Tagung mit Papst Benedikt XVI in Castel Gandolfo*], tłum. M. J. Miller, San Francisco 2008, s. 160–164.
- Ratzinger J., *Geleitwort*, w: *Evolutionismus und Christentum. Herausgegeben von Robert Spaemann, Reinhard Löw, Peter Koslowski*, Weinheim 1986, s. vii–ix.
- Sagan D., *Debata Benedykta XVI i jego uczniów nad stworzeniem i ewolucją*, „Filozoficzne Aspekty Genezy” 2005/2006, t. 2/3, s. 7–18.
- Sagan D., *Kardynał Schönborn a stanowisko Kościoła katolickiego wobec sporu kreacjonizmu z ewolucjonizmem*, „Filozofia Nauki” 2006, nr 1, s. 107–118.
- Schönborn Ch., *Cel czy przypadek? Dzieło stworzenia i ewolucja z punktu widzenia racjonalnej wiary*, oprac. H. Ph. Weber, Kielce 2009.
- Schönborn Ch., *Fides, Ratio, Scientia. The Debate about Evolution*, w: *Creation and Evolution. A Conference with Pope Benedict XVI in Castel Gandolfo*, San Francisco 2008, s. 84–106.
- Schönborn Ch., *Foreword*, w: *Creation and Evolution. A Conference with Pope Benedict XVI in Castel Gandolfo*, tłum. M. J. Miller, San Francisco 2008, s. 7–23.
- Schönborn Ch., *Odnajdywanie zamysłu w przyrodzie*, „Filozoficzne Aspekty Genezy” 2005/2006, t. 2/3, s. 19–22.

Cardinal Christoph Schönborn's Vision of the Evolution-Creation Relations

Summary

Over the years within the Church and outside of it, there has been a debate on issues related to evolution. This debate was recently strongly heated, first by the publication, in July 2005, in *The New York Times*, of the article by Cardinal Christoph Schönborn, Archbishop of Vienna, a pupil of Pope Benedict XVI and also his close associate, entitled “Finding the plan in nature”, and then the organizing, by Pope Benedict XVI a symposium on the topic of evolution-creation in Castel Gandolfo in September 2006. The symposium, was conducted by Cardinal Schönborn, who also wrote the foreword to the publication of *Creation and Evolution. A Conference with Pope Benedict XVI in Castel Gandolfo*, the fruit of a session at the conference and the ongoing discussion after its delivery. In this article, a brief presentation of the views of Cardinal Christoph Schönborn on evolution and creation is given. According to many commentators, it is he, in fact, who expresses the opinion of the Church regarding this topic. The final part of the article presents the response of selected authors to the views of the Austrian cardinal on the issues of interest.

Keywords: creation, evolution, Schönborn Christoph, *Schülerkreis*